GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 100. — W Srodę dnia 15. Grudnia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 14. Grudnia.

N. Król raczył Król. Duńskiemu Gen. Adjutantowi i Pułkownikowi Abrahamson, dać order Joannitów.

N. Król raczył Rzeczywistego Nadradzcę Konsystorskiego i Generalnego Superintendenta Marchii Elektoralney, Biskupa Doktora Neander, Taynego Radzcę Legacyinego Jouffroy i Taynego Radzcę Regencyinego Tzschoppe, mianować członkami naywyższego kollegium cenzuralnego.

N. Król raczył Radzcom Regencyinym i leśnym, Schirmer w Kolonii i Fock w Poznaniu, nadać tytuł Nadleśnych.

Hrabia Perponcher, Król. Niderlandzki Generał - Porucznik, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, wyiechał do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 5. Grudnia.

Dnia 1. m. b. widziano tu niektórych uzbroionych obywateli z tróykolorowemi kokardami (czerwone, błękitne i białe). Nazaiutrz zaś uważano tylko same białe kokardy. Z Kalisza spieszy do stolicy znaczna liczba obywateli i włościan. — Generał Chłopicki odbył d. 1. m. b. popis nowo utworzoney gwardyi narodowey. Tuteysza młodzież uniwersytecka składa osobny oddział tey gwardyi pod dowództwem Professorów Szyrmy i Hubego. Wice-Prezydentem policyi mianowany Referendarz Bolesta. (Staats-Zeitung.)

Rada Administracyina dowiedziawszy się, iż Jego Cesarzewiczoska Mość W. X. Cesarzewicz, pragnie być obeznanym z teraźnieyszémi życzeniami narodu, wysłała do niego z pośród siebie, Senatora Woiewodę Xiążęcia Czartoryskiego, Ministra skarbu Lubec-

kiego i Deputowanych Lelewela i Ostrowskiego. Rzeczona Deputacya przedstawiła J. C. Mci, że powszechném iest życzeniem narodu, aby Konstytucya w zupełności wykonywaną była, tudzież żeby N. Pan ziścić raczył dane przez Poprzednika Swego przyrzeczenie, przyłączenia do Królestwa Polskiego prowincyy wcielonych iuż dawniéy do Rossyi, i nakoniec, żeby korpus Litewski zostaiący pod rozkazami Cesarzewicza niewtargnął w Królestwo Polskie. Wreszcie przełożyła Deputacya, iż iest naygorętszém życzeniem narodu, żeby wszystkie dawnieysze części Polski, z Królestwem Polskiem zostały połączone i wspólnie z niém swobod konstytucyinych używały. Odpowiedź Jego C. Mci (wiadoma iuż z przeszłéy naszéy gazety), została niezwłocznie drukiem do wiadomości publicznéy podaną. (Staats-Zeit.)

Hrabia Wąsowicz, były Pułkownik i Adjutant Napoleona, mianowany Szefem sztabu głównego. — Załoga twierdzy Modlina, po ogłoszeniu iéy pisma J. C. Mci W. Xięcia, przez byłego Jego Adjutanta Hr. Zamoyskiego, poddała się bez oporu. — Tuteyszy Francuzki Generalny Konsul zatknął na swoim domu tróykolorową chorągiew zaraz po wyiściu woysk Rossyiskich. — Dnia 2. i 3. pochowano zwłoki poległych osób, między któremi, zwłoki Generałów Potockiego i Nowickiego. — Rząd tymczasowy mianował Generała Izydora Krasińskiego zastępcą Ministra woyny. — Twierdza Zamość zaopatrzona iest w żywność na 6 miesięcy. — Wiele osób rozjechało się w różne Województwa dla organizowania powstań. — Z listu prywatnego z Warszawy d. 6. Grudnia wieczór: „Spokoyność i bezpieczeństwo na pozór zupełnie przywrócone, i stan niepewności nie potrwa długo. — Tuteysze pieniądze papierowe są niebawnie na żądanie zamieniane; prowizyą od listów zastawnych za termin Bożego Narodzenia iuż teraz wypłacaią. — Rząd tymczasowy wezwał pod d. 4. m. b. oficerow i żołnierzy do iedności, porządku i karności, i napomina ich, ażeby rozkazom Naywyższego Wodza posłusznymi byli. — Postanowieniem téyże daty wzywa mieszkańców, żeby powrócili do swych zatrudnień, żeby obywatele, nienależący do gwardyi narodowéy, pooddawali broń odebraną z arsenału, żeby kościoły pootwierano dla odprawiania zwykłego nabożeństwa i t. d. (St. Ztg.)

Z dnia 6. Grudnia.

Dzienniki tuteysze zawieraią odezwę Generała Chłopickiego, którą tenże, po obięciu Dyktatury w dniu 5. z południa na polu marsowém, w obliczu wszystkich obecnych w stolicy woysk i gwardyy narodowych, wydał, a w któréy oświadcza, iż nie z dumy lub ambicyi, lecz ze względu na nagłość okoliczności i wzorem Rzymian, którzy w niebezpieczeństwie oyczyzny iednemu Dyktatorowi naywyższą władzę powierzali, na czas krótki, to iest, aż do chwili zgromadzenia się obu Izb Seymowych, urząd Dyktatora przyimuie, takowy iednak po otwarciu Seymu w ręce iego złoży. — Jeden z członków tak nazwanego towarzystwa patryotycznego Maurycy Mochnacki, został obwiniony o wielorakie obelgi i wycieczki przeciw osoble Dyktatora; z tego powodu gwardya uniwersytecka, do któréy on należy, chce go wyrugować z pośród siebie i podała dwa adresa, do Naczelnego Wodza i do Prezesa rządu tymczasowego, w których oświadcza, iż niema udziału w tych intrygach, a zapewniaiąc zarazem Dyktatora o naywiernieyszém poświęceniu się, uprasza go, ażeby oddział z iéy grona uformowany, raczył na straż przyboczną przyiąć. — Generał Woyczyński został dowódzcą straży bezpieczeństwa w całym kraiu. (St. Zeit.)

Z dnia 7. Grudnia.

Dyktator (Generał Chłopicki) zakazał pod karą śmierci przekraczanie granic państw ościennych z bronią w ręku. Rygor iego utrzymuie porządek i karność. Wczora żołnierz ieden został za nieposłuszeństwo rozstrzelanym. — Przeznaczona do Petersburga deputacya (z Xcia Lubeckiego i Hr. Ostrowskiego), niewyiechała ieszcze. (St. Zeit.)

Gazeta Warszawska zawiera co następuie:

Rząd tymczazowy zawiadomił publiczność pod d. 4. m. b., iż wszelkie wexle, których termina, poczynaiąc od dn. 29. Listopada r. b. upływaią, aż do dalszego rozporządzenia, nie tracą swéy mocy wexlowéy.

Z woli Dyktatora, Rząd tymczasowy pozostaie w swéy mocy, w tém co się tyczy wewnętrznéy administracyi; wszystkie władze z dniem 6. m. b. rozpoczęły urzędowanie. Urzędnikom, którzyby niezwłocznie nie obięli urzędowania, zagrożona iest surowa odpowiedzialność.

Rektor Królewskiego Alexandrowskiego Uniwersytetu, X. Szweykowski, uwiadomił Uczniów Uniwersytetu, iż stósownie do wyższych rozkazów, przerwane w Uniwersytecie prelekcye nanowo rozpoczęte zostały.

Z dnia 9. Grudnia.

Rząd tymczasowy wezwał Kommissye Woiewódzkie o urządzenie zakładów z żołnierzy dymissyonowanych, uzbroienie i żywienie takowych. Woysko nasze zaopatrzone zostanie w odzież zimową. Szkoła żołnierzy rossyiskich urządzoną zostanie nanowo pod innym Kommendantem.

Generał Korf dowodzący artylleryą rossyiską, został uięty przez strzelców gwardyi konnéy.

W Kaliszu powstanie przyszło do skutku bez krwi rozlewu. Rozzbroiono kozaków. Szkoła kadetów dostarczyła broni i dwóch armat. Uformowano w pierwszéy chwili straż bezpieczeństwa z kilkuset ludzi, dla przestrzegania porządku i zasłonięcia fabryk.

Taka liczba znayduie się w Warszawie ieńców rossyiskich, iż przepełnione są niemi nawet niektóre klasztory. Doznaią iak naylepszego obeyścia. Słychać, że ma być ogłoszona składka dla nich.

Onegdayszéy nocy zakończył życie Xiążę Ludwik Radziwiłł, znany ze swego szlachetnego sposobu myślenia.

Orzeł Biały dziennik polityczny z godłem Prawo iest prawdą, przedaie się we wszystkich kantorach Kuryera Warszawskiego po gr. 10 exemplarz. Drugi Ner 1go tomu z b. m., wyidzie niezwłocznie. Dziennik ten poświęcony iest szkole podchorążych i Akadamii Warszawskiéy.

Wice-Prezydent Lubowidzki, o którym mylnie doniesiono, że w nocy z dnia 29. na 30. z. m. zginął w Belwederze, leży ranny w Uiazdowie.

W sobotę wieczorem odbyła się sessya Professorów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warsz., na któréy uchwalono, że ubogim i uczniom bezpłatnie pomocy udzielać będą; ażeby zaś obowiązkom dostatecznie zadosyć uczynić, przybrano uczniów czwarto- i pięcioletnich, iako też kandydatów na Ministerya do pomocy. Ze swéy strony Prof. Karol Kaczkowski uczynił odezwę do aptekarzy stolicy, aby raczyli osobom rannym w czasie walki, które przez tenże wydział będą mieli udzielone recepty, leków bezpłatnie udzielać. Jakoż wszyscy aptekarze z naywiększym zapałem oświadczyli się za proiektem Professora Karola Kaczkowskiego.

Tworzyć się będą 3cie bataliony do wszystkich pułków.

Słychać, że zabrane policyi taynéy papiery, znayduią się na teraz z rozkazu Władz kraiowych opieczętowane. Ma rząd wyznaczyć do przeyrzenia ich Kommissyą; która będzie mogła oczekiwania publiczności zaspokoić.

Chodźko waleczny i uczony, bawiący w Paryżu, wsławił się w teraźnieyszéy rewolucyi francuzkiéy, i mianowany został Adjutantem Generała Lafayetta. Niedawno miał przypadek, złamał nogę, gdy koń pod nim upadł; lecz iest wiadomość, że już ma się lepiéy.

Kuryer Warszawski z dn. 7. Grudnia zawiera co następuie:

Wczoray w oktawę naszéy chwalebnéy rewolucyi, odbyło się nabożeństwo we wszystkich kościołach Stolicy. W starożytnéy Katedrze wobec członków Rządu tymczasowego, Senatorów i ludu, śpiewano *Te Deum*. Na Pradze odbyło się żałobne nabożeństwo za wymordowanych mieszkańców w r. 1794., przy tym obrzędzie mieli prawdziwie patryotyczne mowy Professorowie Szyrma i Kunat, tudzież Magister Cyprysiński i Kandydat Magnuszewski.

Dyktator postanowieniem swoiém z dn. 5. b. m. mianował P. Alexandra Krysińskiego Mecenasa, utrzymuiącego protokuł w wydziale wykonawczym i Rządzie tymczasowym, Sekretarzem Generalnym Dyktatoryatu. — Postanowieniami z d. 6. b. m. 1) Pan Andrz. Hr. Zamoyskiego Referendarza Sta-

nu, zastępcą Ministra spraw wewnętrznych i policyi. 2) P. Joachima Lelewela zastępcą Ministra wyznań religiynych i oświec. publ. 3) Pana Jozefa Tymowskiego Radzcę Stanu nadzwycz., zastępcą Radzcy Sekretarza Stanu. 3) P. Konstantego Wolickiego Intendentem Generalnym woyska.

Dyktator mieszka teraz w nowym domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiéy i Bielańskiéy. Wczoray przed Jego mieszkaniem była straż z pułku 1go piechoty liniowéy. — Pułkownik Turno znayduie się przy Wielkim Xięciu, lecz przysłał oświadczenie, że wróci, odprowadziwszy go do granicy.

Niemojewscy utworzyli powstanie w Kaliskiem z właściwą im energią. — Na granicy Xięstwa Poznańskiego prawie nic niema woyska Pruskiego, gdyż armie Pruskie spieszyły na granice Francyi.

Ordynat Zamoyski Prezes Senatu, uzbraia w swych dobrach wieśniaków. — Pułk 1szy piechoty liniowéy otrzymawszy wiadomość o powstaniu w Warszawie, w przeciągu kilkunastu godzin w zupełnym porządku boiowym przybył z Mszczonowa do Stolicy. Jest to nadzwyczayny przykład pośpiechu!

Litwini znayduiący się w Warszawie, wczoray zgromadzeni, mieli naradę. — Naywięcéy doniesień zgadza się, że Wielki Xiążę Cesarzewicz ponawia rozkazy, aby woysko iego w marszu zachowało się iak nayspokoyniéy, lecz wydarzaią się nadużycia z powodu niedostatku. Wielki Xiążę w mieście Górze uwolnił wszystkich jeńców Polskich. Woysko Ross. wyszłe z Warszawy postępuie ku Brześciowi. — W Płocku ogłoszono powstanie.

Rada Municypalna miasta stoł. Warszawy z rozkazu Dyktatora stanowi, iż żaden naczelnik drukarni i litografii niema inaczéy podawanych artykułów, czyli to w peryodycznych czyli też w innych ulotnych pismach, drukiem ogłaszać, iak tylko z podpisem autora artykułu; nadto każden Naczelnik drukarni i litografii niema przyimować do druku artykułów, iak tylko od osób mu znaiomych, lub też o których tożsamości osoby dokładnie się przekonał, tak iżby, w razie potrzeby, osobę tę z pewnością wskazać mógł.

Kommissarz obwodu Warszawskiego zawiadamia interesowane osoby, iż Kassa obwodu Warsz. pobor wszelkich należności Skarbowych tak zaległych iako i bieżących w godzinach zwyczaynych od 8. zrana do 4. popołudniu, iak zwykle uskutecznia.

Są iuż różne zmiany. Z powstaniem naszem i obudzeniem się wolności, zaczęły iuż znikać przesądy, duma i wywyższanie się nad innych. Mało iuż widzimy iak dawniéy Panów, którzy bez karety od domu do domu podróży odprawić nieśmieli. Damy wyższego znaczenia niemaiące swoiéy kuchni, zaczęły uczęszczać do Restauracyi, do czego chwalebny przykład dała żona uwielbianego w narodzie Generała.

Obywatelki tuteysze wezwane są, ażeby czas trawiony na zabawach poświęcały dostarczaniu szarpi, i przeto, ieśli woiownicy nasi w sprawie oyczyzny zaszczytnemi okryią się bliznami, boleść ich umnieyszyły, przykładaiąc się do zagoienia ich ran ofiarami swoiemi.

Obywatele składaiący Radę Municypalną widząc potrzebę w dzisieyszych okolicznościach ułatwienia nayprędszego kommunikacyy pocztowych; wzywaią wszelkie Władze tak cywilne iako i woyskowe, oraz obywateli maiących na celu dobro kraiu, porządek i szybkie rozsyłanie rozkazów Rządowych; ażeby wszystkim Poczt-Amtom dodawali pomoc i wszelkich starań dołożyli, do utrzymania takowych w naylepszym porządku.

Oficerowie pułku 2go liniowego składaią nayczulsze podziękowanie szanownym obywatelom Petyskusowi i Deplerowi, którzy uprzeymie ofiarowali znaczną ilość tytuniu i wódki, gdy oddział tego pułku stał na warcie przy głównym Ratuszu w pierwszych dniach rewolucyi.

Obywatelka, właścicielka domu przy ulicy Nowyświat na rogu od Nowéy drogi, okazała przykład dla innych Polek, nieoszczędzaiąc bowiem własności swoiéy, otwarty miała ciągle dom swój przez cały tydzień, ofiaruiąc żywność i czego tylko potrzebowali, tak dla woyskowych iako i cywilnych, którzy pełnili obowiązki straży, zabezpieczaiących dobro narodu, słusznie więc mieścić ią należy w liczbie takich, które poszły podobnym torem.

Z dnia 8. Grudnia.

Dziś z południa wychodzi 2gi Nr. 1go to-

mu „Orła Białego", dostanie go w kantorach Kuryera Warszawskiego.

Pienia uczuć wolnych Polaków, to iest polonez Kościuszki, marsz X. Jozefa i mazur Dąbrowskiego, ułożone na Pjanoforte i ofiarowane kochaiącym oyczyznę Polkom, przez J. Damsego, iest do sprzedania w składzie muzyki Ign. Klukowskiego, cena zł. 1.

Z Płocka, dnia 4. Grudnia.

O wypadkach w stolicy w dniu 29. z. m. nastąpionych, urzędowa wiadomość doszła nas wczoray o godz. 8méy zrana i natychmiast gwardya narodowa utworzoną została.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 1. Grudnia.

Dnia 20. z. m. w dzień imienin J. C. W. Xięcia Michała, Cesarz Jmć po oglądzie pułku Moskiewskiego gwardyi, w orszaku Generałów gwardyi, Generał-Adjutantów i Adjutantów przybocznych, był na nabożeństwie w kaplicy pułkowéy, poczém uszczęśliwił Swoią bytnością żołnierzy wspomnionego pułku, obchodzących tego dnia w koszarach swoie doroczne święto. Cesarzowa Jmć i W. X. Następca słuchali mszy w kaplicy zamkowéy. Tegoż dnia NN. Państwo obiadowali u W. X. Michała; wieczorem miasto było oświecone.

O cholerze. Podług urzędowych ogłoszeń, w Moskwie po dzień 6. Listopada zostawało chorych 921, tegoż dnia zachorowało 80, wyzdrow. 88, umarło 40, zostawało 873; 7. b. m. zachor. 77, wyzdr. 70, um. 33, zost. 850; 8. b. m. zachor. 77, wyzdr. 67, um. 37, zost. 823; 9. b. m. zach. 61, wyzdr. 52, um. 27, zost. 805; 10. b. m. zach. 56, wyzdr. 52, um. 32, zost. 777; 11. b. m. zach. 65, wyzdr. 43, um. 27, zost. 774.

Minister spraw wewn. Hr. Zakrewski ogłosił, że cholera ustała w miastach Niżnym-Nowgorodzie i Nowoczerkasku. Pierwsze z tych miast uwolnione zostało od kordonu, 30. Paźdz., a o ostatnie 13. z. m.

Podług urzędowych ogłoszeń 23. Paźdz. w 3 nagayskich wioskach w Tauryckiéy gub. zjawiła się choroba podobna do cholery, zach. 100 w przeciągu dni 14, um. 20, wyzdr. 73; z téy liczby niektórzy chorowali przez dni 6, 8, 10 aż do 20 — w gub. Niżegorodzkiéy od 27. Sierpnia po 25. Paźdz. w ogóle było chorych mężczyzn 1131, kobiet 748, wyzdr. m. 545, k. 347, um. m. 586, k. 396 — w Władimirskiéy gub. od 27. po 31. Paźdz. zachor. tylko 2, wyzdr. 2, um. 1. W całéy gubernii iest tylko 4 chorych — w Jarosławskiéy gub. od 10. Września po 6. b. m. zachor. 342, um. 178. Pozostaie w szpitalach tylko 11 chorych. W Słobodzko-Ukraińskiéy gubernii 23. Paźdz. z powodu ustania cholery w Iziumie, zdjęto z tego miasta kordon.

W Taganrogu przez 15. i 16. Paźdz., a we wsi Nieświetaju od 6. po 13. tegoż mies. nikt niezachorował ani umarł. Pozostałych 8 chorych przyszło do zdrowia; w Kostromskiéy gub. chorych iuż niema. Od 3. Września po 25. Paźdz. było chorych 430, wyzdr. 284, um. 125. Na ziemi woyska Dońskiego odkryła się cholera w słobodzie Niżnieolchowskiéy, od 9. po 16. Paźdz. um. 12. W wielu mieyscach okręgu téy ziemi cholera ustała — w Kijowskiéy gub. we wsi Kapitanówce od 19. po 26. Paźdz. zachor. 7, z tych i dawnych chorych wyzdr. 9, um. 3; we wsi Ruskoj-Polan od 12. po 24. Paźdz. zachor. 11, wyzdr. 3, um. 4.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 7. Grudnia.

Przez nadzwyczayną sposobność odebraliśmy dziś z Rzymu nader zasmucaiącą wiadomość o zaszłéy tamże w dniu 30. Listopada, o godzinie 9téy wieczor., śmierci Jego Świątobliwości Papieża Piusa VIII. Kardynał Sekretarz Stanu Albani; stósownie do zwyczaiu, złożył zaraz po śmierci J. Świątobliwości swe urzędowanie w powyższém znaczeniu, które, na czas zostawania stolicy apostolskiéy w osieroconym stanie, obiął Monsignor Polidori, Sekretarz Kollegium Kardynałów.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 6. Grudnia.

Udzielona przez N. Króla Angielskiego pod dniem 21. Listopada r. b. połączonym brunświcko-wolfenbüttelskim i blankenburskim ziemstwom odpowiedź, upoważnia w

nader łaskawych wyrazach wszystkie środki przedsięwzięte przez rząd pod Xięciem Wilhelmem Brunświcko-Oleśnickim i zapewnia temuż rządowi silne wsparcie.

W Królestwie Hannowerskiém trwaią wciąż uzbroienia woyska; ma także korpus ziednéy bateryi, 4ech szwadronów i 3ech batalionów póyść na granicę brunświcką. Xiążę Karol przestanie zapewne kusić się o zaburzanie własnego kraiu przeciw istnieiącemu tamże porządkowi rzeczy, niemyśląc wcale o powrocie do niego. Między innemi kazał on przeieżdżaiąc przez Gota, umieścić w tamecznéy polityczney gazecie artykuł, w którym usprawiedliwia swe postępowanie, przytacza mnóstwo szczegółów o wypadkach w swoiéy stolicy, wystawiaiąc ie iako zbrodnie, a uczynione sobie zarzuty, kłamstwami nazywa. Wszakże odezwy iego w Metz i Moguncyi drukowane, okazuią iawnie, iż zamyślał o środkach, aby nanowo zaburzyć i w nieład wprawić istnieiący tam rząd i kray swóy, maiąc zamiar, na przykład, zagrabić dobra i maiątki tych, którzy obecnie są przy styrze rządu, a wynagrodzić niemi tych, którzyby nanowo w obronie iego sprawy wystąpili i t. d.

Wiadomość o nieuznaniu Don Miguela ze strony Francyi, pociągnęła za sobą więzienie i prześladowanie wielu poddanych francuzkich, co także spotkać miało i angielskich poddanych. Dowolne postępowanie tego rządzcy, przechodzi coraz bardziéy wszelką wiarę, a polityka, która go dotąd na przywłaszczonym tronie utrzymywała, niemoże się prawie dłużéy ukrywać, skoro tylko nowe Ministeryum angielskie ważnieysze i bliżéy Anglią obchodzące interesa załatwi.

Z Karlsruhe, dnia 4. Grudnia.

Król. Francuzki Poseł przy C. K. Austryackim dworze, Marszałek Maison przeiechał tędy dzisieyszéy nocy, udaiąc się do Wiednia.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 5. Grudnia.

Słychać, iż powstańcom belgickim oświadczono w protokule konferencyinym Posłów 5ciu wysokich mocarstw, z d. 30. z. m., że ieżeliby Belgiyczykowie nie dopełnili ściśle warunków dawnieyszych protokułów, sami sobie szkodliwe ztąd skutki przypiszą.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Listopada.

Wczora przyimował Król Pułkownika artylleryi gwardyi narodowéy, Pana Pernetti, pracował z Ministrami spraw zagranicznych i woyny, i miał u siebie wszystkich Ministrów na obiedzie.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych rozwinął Pan Salverte swóy wniosek względem pensyy i uposażenia parostw, które chce mieć ograniczonemi, obciętemi, zniesionemi. Minister oświecenia mówił przeciw temu, to samo Pan Martignac. Po długich rozprawach, wniosek został odrzuconym. — Potém Minister spraw wewnętrznych przełożył proiekt prawa o karności gwardyi narodowéy. — Pan Ferussac rozwinął swóy wniosek względem rozpoznawania stanu drog i kanałów, który Izba wziąść pod rozwagę uchwaliła.

W. Strażnik Pieczęci ma zamiar przełożyć Izbom proiekt względem przywrócenia Sądu Przysięgłych, w całém znaczeniu tego wyrazu.

Król dał iednemu z Redaktorów Gońca Francuzkiego, Panu Lapenlouze, krzyż legii honorowéy.

Słychać, iż Marszałek Mortier poiedzie do Petersburga, skoro Poseł rossyiski przy Królu Francuzkim zawierzytelnionym zostanie.

Posłaniec powiada, iż oczekiwane na dziś w Izbie udzielenie, względem interesów belgickich i względem środków, iakich wymaga bezpieczeństwo i utrzymanie dostoyności Francyi, zostało odłożoném, ponieważ w skutku rady odbytéy przed posiedzeniem, nieporozumiano się dostatecznie względem zasady przełożenia Izbie téy materyi i nowe naradzenie się w téy mierze uchwalono.

Gazeta Francyi donosi, iż General Schneider, znayduiący się w lazarecie tulońskim, mianowany będzie Szefem głównego Sztabu armii, która stanie w Dep. Mozelskim pod dowództwem Gen. Gérard. Do wyboru

tego przyłożyć się naywięcéy miało, iż Gen. Schneider, iako niegdyś Adjutant Generała Rapp, zna bardzo dokładnie brzegi Renu i woyskowo-geograficzne położenie tych okolic.

W dzienniku handlowym wyrażono: „W chwili, w któréy Belgium widzi się obcą interwencyą zagrożoném, niebardzo godnie postąpiłaby sobie Francya, gdyby się zrzec miała prawa bronienia iéy sprawy. Co mówią o poselstwie Pana K. Rogier z Bruexelli, iakoby tenże miał zlecenie ofiarować Francuzom zaięcie twierdz belgickich, na przypadek zewnętrznéy napaści, niezdaie nam się być bardzo niepodobném do prawdy.

Rząd francuzki kazał zakupić w rozmaitych okolicach Niemiec, mianowicie w Holsztyńskiém i Meklenburskiém, 20,000 koni pod iazdę; część ich przebyła iuż Ren pod Strasburgiem.

W Beziers, Montagnac i Montpellier, wybuchły dosyć znaczne rozruchy. W ostatniém mieście kilku ludzi zdarło było lilie, które zdobiły pomnik Ludwika XVI. Napadło na nich pospólstwo; Generał Solignac udał się z 400 ludzi na mieysce, gdzie kłótnie powstały. Uderzono iednak na woysko, które szczególniéy przez rzucane z okien kamienie ucierpiało. Udało mu się nareszcie przywrócić porządek, bez potrzeby użycia broni.

Smutna grozi nam przyszłość; wszyscy niemal właściciele fabryk albo poodprawiali swoich nieżonatych robotników, lub ich zredukowali na połowę myta, udaiąc, iż dla zatamowanego handlu, niemogą im dać na dalszy czas roboty. Cudzoziemcy wszyscy pozbawieni są chleba. Nawet wszyscy nieledwie więksi kupcy oświadczyli swoim kupczykom, iż niemogą płacić zasług od d. 15. nast. m., aż od 15. Marca nast. roku; ktoby pod tym warunkiem chciał pozostać i potrafił się utrzymać własnym kosztem, może pozostać, inaczéy zaś uyrzeliby się zmuszonymi, wypowiedzieć im mieysce. Oficyaliści kantorowi cudzoziemcy dostali po większéy części odprawę. Czego się teraz spodziewać, kiedy to samo nastąpiło w głównych miastach fabrycznych całego państwa, łatwo każdy przewidzieć może; życzyćby należało, żeby wśród tych okoliczności przynaymniéy zima była łagodną.

Krzyż missyonarski, wzniesiony na rynku w Cahors przez missyonarzy bez upoważnienia władzy municpyalnéy, został w obecności uzbroionéy gwardyi narodowéy zdiętym i w assystencyi téyże do kościoła katedralnego zaniesionym. Mieszkańcy zachowali się spokoynie, wyiąwszy kilka kobiet, które chciały dopuścić się zdróżności, co im się iednak nieudało.

Generał Mina przybył chory do Bajonny pod zasłoną dwóch żandarmów.

W dolinie Bastan przyszło między pastuchami hiszpańskimi i francuzkimi do potyczki, którą iednak mocna zawierucha śnieżna przerwała.

W St Omer umarł żebrak, który 20,000 Franków w szelążkach zostawił.

Z dnia 1. Grudnia.

Dzisieyszy Monitor zawiera wydane iuż pod dn. 26. z. m. postanowienie względem tworzenia oddziałów weteranów woyska w każdym Departamencie.

Posłowie Pruski, Hannowerski i Meklemburgski obiadowali onegday u Króla. Od godziny 8. do 11. wieczor prezydował Król w radzie gabinetowéy. Wczora przyimował Pana Kaź. Périer, a potém Xiążęcia Moskwy, Pułkownika gwardyi narodowéy konnéy, to samo Generała Pajol, i pracował z Ministrem oświecenia, z Ministrem spraw zagranicznych i z Panem Thiers.

W gronie dyplomatyczném niezmierna panuie czynność. Posłowie Austryacki, Rossyiski i Angielski dosyłaią sobie nieustannie noty.

Dzienniki nasze bardzo dziś tchną duchem woiennym i zatrudniaią się szczególniéy środkami, iakie zostaną i muszą być użytemi w przypadku zerwania pokoiu. Goniec Francuzki powiada: Jutro zdawać będą Ministrowie w Izbach raporta i czynić propozycye, o których od dni kilku iest mowa. Maią oni, iak słychać, oświadczyć, iż Francya, wierna obiawianym od rewolucyi zamiarom, trzymać się będzie niezmiennie za-

sady niemieszania się, względem któréy porozumiała się z gabinetem angielskim; lecz uważać będzie za wyraźną zaczepkę wszelkie zbroyną ręką mięszanie się do interesów obcych kraiów; Francya niemoże się nieuzbraiać na widok dzieiących się naokoł siebie uzbraiań; wystawi ona 500,000 woyska, aby być w stanie bronienia swéy niepodległości, przeciw każdemu, któryby iéy chciał zagrażać; niemyśli iednakże bynaymniéy o zaborach.

Sąd Parów uchwalił wczora wieczor i zawiadomił o tém obrońców Exministrów, iż proces ten rozpocznie się dnia 15. m. b.

Z Londynu otrzymaliśmy wiadomiści z dn: 27. m. b. Donoszą one w treści co następuie: „Dom wieyski Xięcia Wellingtona w Strathfieldsay, strzeżony iest od 200 ludzi. — Powszechném ludu wieyskiego hasłem iest: Zniesienie dziesięcin i podatków. — Nowy Lord Kanclerz (Brougham) oświadczył w swéy mowie w Parlamencie, iż bardziéy niż ktokolwiek bądź zdumiał się nad swoiém wyniesieniem, iż niezmieni swoich zdań ani zasad, i że ten ważny urząd dla tego tylko przyiął, ażeby oyczyznie swéy z tém większym pożytkiem mógł służyć.

National mniema, iż wielki czas pomyśleć o obwarowaniu Paryża, co było myślą Bonapartego. Niech to tedy będzie nieiaką dla cudzoziemców pociechą, iż przy demonstracyach woiennych, które daleko są większe we wszystkich naszych dziennikach aniżeli w samym rządzie, przypuszczamy przecież ieszcze podobieństwo, iż cudzoziemcy, w przypadku woyny, mogliby się aż pod Paryż dostać.

Dnia 26go oświadczył Prezes rady w Izbie Deputowanych, iż wkrótce przełoży proiekt prawa względem wyborów i gimn.

Wczora niebyło posiedzenia Izb.

Hrabia Kergorlay stawił się do więzienia St. Pélagie.

Temps powiada, iż onegday przybyło do Moguncyi 6000 Szwaycarów, którzy są do Hollandyi przeznaczeni.

Wczora wieczor rozeszła się w naszych politycznych kołach wieść, iż, pomimo uchwały Kongresu belgickiego, ieden z synów Xiążęcia Oranii będzie Królem Belgickim pod regencyą Hrabiego de Merode, „siostrzeńca Generała la Fayette."

Konstytucyonista mniema, że Rząd postanowił stanowczo obwarować Paryż i Lugdun.

Generał Flahaut powrócił dziś z Londynu i miał prywatne posłuchanie u Króla. Goniec Francuzki twierdzi, że Generał ten przywiózł z sobą naywiększe zapewnienia przyiaźni z strony gabinetu angielskiego.

Z dnia 2. Grudnia.

Onegday obiadował Pan Kazim. Périer u Króla, który po'ém do godziny 11. przedpółnocnéy w radzie prezydował. Wczora przyimował Król Prefekta policyi Pana Treilhard i pracował z Ministrami marynarki i woyny. O godzinie 5téy wieczor powrócił Xiążę Następca tronu z swéy podróży okolnéy.

Król ustanowił płacę Pod-Sekretarzy Stanu na 30,000 Franków. Urząd Sekretarza Generalnego w wydziale spraw wewnętrznych został zniesionym.

Arcy-Biskup dyec. Aix, Xiądz Richery, umarł w nocy z 24. na 25. Listopada, tknięty paraliżem.

Sławny skrzypek Rode umarł w Bordeaux, a kompozytor Catel w tuteyszéy stolicy.

Z dnia 3. Grudnia.

Wczora pracował Król z Ministrem spraw wewnętrznych.

W Izbie Parów toczyły się wczora rozprawy nad proiektem dotyczącym skutków wymówienia się od wykonania przysięgi Parów. Niedoprowadzono rozpraw do końca.

Wydany wczora dziennik praw, zawiera kilka postanowień. Jedno z nich stanowi dla Generała Mathieu Dumas iako Generalnego Inspektora gwardyy narodowych roczne wynagrodzenie z 25,000 Franków; drugie z dn. 30. Sierpnia wyznacza Ministrowi spraw wewnętrznych kredyt dodatkowy w summie 500,000 Franków na tayne wydatki, z których Królowi wprost w Radzie rachunek ma być złożonym.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 100.

(Z dnia 15. Grudnia 1830.)

Francya

Z Paryża, dnia 2. Grudnia.

Wczora na posiedzeniu Izby Deputowanych przełożył Prezes Rady Ministrów (Laffitte) projekt prawa względem użycia tak nazwanego wspólnego funduszu indemnizacyinego na nadzwyczayne wydatki kraiowe. Minister woyny przełożył projekt prawa względem powołania pod chorągwie, 80,000 ludzi klassy r. 1830. W zabranym głosie tak między innemi Prezes rady mówił: „Korzystaiąc z téy sposobności udzielam Panom nieiakich obiaśnień względem naszego teraźnieyszego położenia, które z powodu przesadzonych obaw niedokładnie oceniaią. (Słuchaycie! Słuchaycie!) Na widok znacznych uzbraiań powstały obawy względem woyny i tyle znalazły wiary, iż wywarły wpływ na handel. Istotne interesa narodów wymagaią spokoyności; albowiem ieżeli wielkość ich może być skutkiem woyny, pomyślność ich zależy iedynie od pokoiu. Karmimy się nadzieią, iż pokóy kosztowny utrzymanym będzie. Gabinety rozmaite daią nam ciągle nayuroczystsze zapewnienia pokoiu. Przyiacielskie nasze węzły zostały tém silniéy spoione z kraiem, który nas wyprzedził w zawodzie wolności i czuły okazał udział na widok iutrzenki naszéy wolności. Nie ze wszystkich stron godziło nam się spodziewać tak żywéy przychylności. Wszakże niezwłocznie tron Ludwika Filipa został uznany przez umiarkowanie Europy. Niepowinno iednakże dziwić nas, że wynikłe u nas wielkie poruszenie wznieciło obawę i dało powód do obmyślania środków. Wypadki zaszłe w iednem z sąsiedzkich państw mogły wzniecić obawę o powszechne przesilenie; ta obawa wyiaśnia uzbroienia czynione nie z obawy, ale dla gotowości na przypadek napadu. Zapewniamy Panów i cała Francya da nam wiarę, iż w względzie tych uzbraiań odebraliśmy zaspokaiaiące i wyraźne oświadczenia. (Poruszenie — Prezes dzwoni.) Oświadczenia te niewstrzymaią nas od uzbraiania się. (Znaki radości w zgromadzeniu.) Otrzymacie natychmiast dowód tego. Jednakże z naywiększą przezornością sami do dzieła przystępuiąc, zalecać ią będziemy wszystkim, którzy z nami iedne zasady podzielaią. Woyna, Panowie, iest smutnym i od losu zawisłym widokiem; skutki iéy zmienne mogą okropne ściągnąć nieszczęścia (głębokie milczenie). Nieobawiamy się o nas. Zdaie nam się nawet, że przy tym zapale, iaki Francuzów ożywia, wolność winnaby im była powtórnie swoie ocalenie. (Na lewéy stronie: tak iest, tak.) Ale sposób takowy iednania sprawie wolności zwycięztwa, wymaga skarbów i strumieni krwi; dogodniéy pokoiem zwyciężymy. Francya niedozwoli, ażeby zasada niemięszania się była nadwerężoną. (Ledwie Minister te słowa wyrzekł, gdy się w sali oklaski radości rozległy. Wielka liczba członków z lewéy strony wstała wołaiąc: brawo! Po trzykrotnem klaskaniu w ręce i powtorzeniu okrzyków radości, ucichło się, P. Laffitte powtórzył raz ieszcze ów peryod i mówił daléy.) Lecz Francya będzie się o to starać, żeby niezerwać pokoiu, któryby utrzymać można. Jeżeli woyna stanie się nieodzowną, musiemy całemu światu okazać, żeśmy iéy niepragnęli, i że ią iedynie dla tego przedsiębierzemy, ponie-

waż nam niezostawiono innego wyboru iak woynę lub zrzeczenie się naszych zasad. (Oklaski.) Tém silnieysi będziemy, gdy do mocy naszego oręża przydać możemy przekonanie o dobréy naszéy sprawie. (Oklaski.) Będziemy zatém daléy układać się i mamy nadzieie, że układy te wezmą pomyślny obrot; ale układaiąc się, niezapomniemy o uzbraianiu. W krótkim czasie, Panowie, mieć będziemy, prócz dobrze we wszystko zaopatrzonych twierdz, 500,000 ludzi woyska dokładnie uzbroionégo, uorganizowanego i pod biegłymi wodzami. Milion gwardyi narodowéy wspierać będzie to woysko, a Król sam, w razie potrzeby, stanie na czele narodu. (Z lewey strony rzęsiste oklaski, które na galleryach powtórzono. Wielu członków wołało: Niech żyie Król; ieden głos: niech żyie wolność! długie okrzyki radości.) Jako Minister skarbu muszę Panów zapewnić, że nam nie zabraknie funduszów na opędzenie wydatków woiennych. Budżet, który Panom przełożymy, wystawi znaczne zmnieyszenie wydatków zwyczaynych. Stém wszystkiém powtarzam z naywiększém przekonaniem, że pokóy ma nieskończenie większe do prawdy podobieństwo, iak woyna. Gdy Francya i Anglia pokoiu chcą, gdy inne wielkie mocarstwa życzą go sobie, nieprzewiduiemy, iakim sposobem mógłby być naruszonym. Będziemy zatém układać się daléy, opieraiąc się atoli iedynie na 500,000 woyska liniowego i milionie gwardyi narodowéy." (Znowu oklaski w sali i na galeryach.) Następnie przełożył P. Laffitte proiekt do prawa, podług którego paragraf 3ci prawa o wynagrodzeniu z d. 27. Kwietnia 1825. r., tyczącego się summ, które z 30 milionów rent, przeznaczonych na wynagrodzenie Emigrantów i osądzonych posostały, został zniesionym i na rzecz skarbu przekazanym, i podług którego prawa Minister skarbu ma być upoważnionym, wciągnąć w wielką xięgę długu państwa summę rent, równą téy, iaka z 30 owych milionów pozostała do rozrządzenia. (Powszechna uwaga.) Renty te maią być pod warunkami, połączaiącemi interes skarbu z łatwością układów, wydane, a dochód z nich obroconym na potrzeby kraiu. — Potém wszedł na mownicę Marszałek Soult i rozbierał powody do proiektu do prawa, podług którego nabor 80,000 woyska z popisowych z r. 1830. ma być przedsięwziętym. Minister woyny mówił w tym samym duchu, iak Pan Laffitte i skończył głos swóy następuiącemi słowy: „Powszechny głos Francyi iest za pokoiem; dała ona dosyć dowodów swego postanowienia, nie mieszać się w obce interessa, aby o zamiarach iéy wątpić można. Od dawnego iuż czasu odrzuciła żądzę zaborów, aby tylko myśleć o utwierdzeniu wolności wewnątrz kraiu a niepodległości zewnątrz; gdyby atoli iedna lub druga zagrożoną została, natenczas polegać będzie spokoynie na swoiém woysku i na swoich trzech milionach gwardyi narodowéy." (Ciągłe oklaski.)

Z dnia 3. Grudnia.

Hrabia Guilleminot potwierdził francuzkiego Wice-Króla Fauvel w Smyrnie, w znaczeniu Generalnego Konsula, którego obowiązki iuż on od śmierci Pana Dupré sprawował.

Słychać, iż Lord Pensonby, szwagier Lorda Grey, posłany będzie w mieysce Pana Cartwright do Bruxelli.

Cena chleba zniżona iest na pierwszą połowę Grudnia na 80 centymów.

Mówią o nowości, któraby bardzo korzystną była dla handlu. Podług naycelnieyszych bankierów zaczynałaby się giełda o $1\frac{1}{2}$, zamiast o 2giéy, a kończyła o $3\frac{1}{2}$.

Na posiedzeniach Sądu Parów w procesie przeciw Exministrom, niemaią damy być przytomnemi. Przynaymniéy zwyczay ten był dotąd we wszystkich procesach politycznych zachowywanym.

Prefekt Dep. Jura, Pan Pons, przesłał, stósownie do przepisów prawa, Radzie Stanu, list okolny Biskupa St. Claude do duchowieństwa dyecezalnego, a to z powodu znayduiących się w nim, obrażaiących rząd wyrazów.

Od dni kilku zaczęto tu zdzierać z murów odezwy rozmaitego rodzaiu. Zatrudnieni wczora tą czynnością robotnicy, znaleźli nowy afisz, w którym Król był wezwany, ażeby się ogłosił Dyktatorem lub Cesarzem i obalił rząd konstytucyiny.

Prawie wszyscy włościanie w Dep. Morbihan posiadaią ieszcze angielskie karabiny, które im były dane roku 1815. Dziennik Journal du Havre zwraca na to uwagę rządu, i wzywa go, ażeby kazał w tym Dep. przetrząsać domy tych wszystkich mieszkańców, którzy nienależą do gwardyi narodowéy.

Z Algieru piszą pod dniem 18. Listopada: „Wódz naczelny wyruszył wczora do stolicy Beja Titeri, Mediach, na czele 12stu batalionów piechoty, wszystkiéy iazdy, z trzema bateryami i z nowoutworzonym batalionem Maurów i Arabów. Aga Algierski przyłączył się także do téy wyprawy z 100 konnymi Arabami. General Boyer dowodzi dywizyą, złożoną z 3ech brygad pod rozkazami Generałów Achard, Uzer i Hurel."

Podług listów z Madrytu dnia 23. Listopada, chce rząd nakazać zaciąg 80,000 ludzi do woyska. W okolicy Almagro wybuchnął podobno rokosz w duchu konstytucyinym; wyruszył tam niebawnie pułk iazdy z Ocana, dla przytłumienia go w zarodzie.

Z dnia 4. Grudnia.

Król dawał wczora prywatne posłuchanie Hrabiemu Ofalia i Wice-Admirałowi Rigny.

Słychać, iż Lord Granville będzie w mieyscu Lorda Stuart de Rothsay., Posłem angielskim przy tuteyszym dworze, a Pan Flahaut, w mieyscu Xiążęcia Talleyrand, Posłem przy dworze londyńskim.

Prawie wszystkie tuteysze dzienniki mówią dziś o układach, nawiązanych w Londynie celem zawarcia traktatu odpornego i zaczepnego między Francyą i Anglią. Niektóre iednakże dodaią do tego, iż wiadomość ta iest pewnie ieszcze cokolwiek zawczesną, lubo polityka pomienionych dwóch gabinetów zdaie się istotnie do tego zmierzać. Wychodzący tu dziennik angielski, Galignani's Mesenger, twierdzi, iż wie, że traktat ten został dnia 24. Listopada w Londynie podpisanym i Królowi Ludwikowi Filipowi w ostatnią środę do zatwierdzenia podanym.

Goniec Londyński z d. 1. m. b. powiada, iż niewierzy, żeby mocarstwa zagraniczne miały iaki krok przeciw Francyi przedsięwziąść, gdyż to byłoby targnąć się na Anglią. „Tymczasem iedność — mówi on — istnąca między wszystkiemi gabinetami Europy, dostateczną iest rękoymią utrzymania pokoiu."

We wszystkich Król. kollegiach maią być uczniowie po woyskowemu urządzeni i z służbą woyskową obeznawani.

Do Strasburga poiechał Nandet, Szef szwadronu z Głównego Sztabu (iuż tam stanął). Ma on zlecenie od Ministra woyny, ażeby się zapewnił o środkach posiłkowych téy twierdzy, o potrzebnych zapasach i amunicyi, równie iak o liczbie ludzi, potrzebnych ku iéy obronie. Zapewniaią, iż Strasburg otrzyma załogę z 18,000 ludzi, rachuiąc w to 2200 ludzi gwardyy narodowych.

Monitor dzisieyszy zawiera Król. postanowienie, nakazuiące ogłoszenie bulli papiezkiéy względem kanonicznéy instytucyi Xiędza Gallard, iako Biskupa dyecezyi Meaux. Xiądz Gallard złożył iuż w swoiém nowém znaczeniu przysięgę w ręce Króla.

Do Dunkierki przybyło 22,000 sztuk broni dla Belgiyczyków.

Pułkownik Valdez znayduie się od dni kilku w tuteyszéy stolicy.

Gazeta Madrytska z dnia 23. Listopada donosi, iż wychodzcy hiszpańscy, którzy się znaydowali w Gibraltarze, opuścili to miasto i rozeszli się, ponieważ władze tameczne zaczęły przedsiębrać ostre przeciw nim środki i niemogli na żaden sposób zaciągnąć ludzi.

Za wnioskiem Ministra spraw wewnętrzn., wyznaczył rząd dzienne wsparcie znayduiącym się tu wychodzcom portugalskim.

Oto iest, podług Gazety Francyi, inkwizycya, wyciągniona w dniu 26. Października przez kommissyą Sądu Parów z X. Polignac. „Pytanie: Od którego czasu wiedziałeś WPan, zostawszy Ministrem dnia 8. Sierpnia r. z., że do Ministeryum wnidziesz? — Odpowiedź: Dowiedziałem się o tém na kilka dni przed nominacyą. Pyt.: Utworzyłeś WPan Ministeryum i czy król, co się innych członków iego tycze, porozumiał się z WPanem? — Odp. Zastałem ie w części iuż utworzoném i podałem z moiéy strony do wyboru króla Panów Courvoisier, Montbel i Rigny; ostatni nieprzyiął ofiarowanego mu

urzędu. — Pyt. Obeymuiąc interessa Państwa, iakąś WPan obrał sobie drogę postępowania? Odp. Drogę, którą moi poprzednicy postępowali. Pyt. Jakichto poprzedników WPan rozumiesz? Odp. Wszystkich; ieden tylko cel mieliśmy przed oczyma, to iest utrzymanie istnącego porządku rzeczy. Znaleziono zapewne pomiędzy papierami, które mi zabrano, niektóre konotatki, wykazuiące w tym względzie moie zamiary. — Pyt. Przywołuiąc do rady Ministrów, lub też przyimuiąc za kolegów, ludzi oznaczonych przez opinią publiczną za nieprzyiaciół ustanowień konstytucyinych, czy nie było zamiarem WPana, użyć ich do zniszczenia Karty? — Odp. Aby na zapytanie to odpowiedzieć, wiedzieć wprzód muszę, których mężów za nieprzyiaciół konstytucyi uważaią. P. Labourdonnaye był przez lat kilka przedmiotem pochwał dzienników opozycyinych; a nadto nie ia go proponowałem; przed wniściem moiém do Ministeryum iuż on miał nominacyą. Co się tycze P. Bourmont, zarzucano mu tylko czyn woyskowy, który nie miał naymnieyszego związku z polityką i z którego nie można bynaymniéy wnosić o widokach iego w kierowaniu sprawami publicznemi. Pyt. WPan zaraz od początku i w ciągu swego urzędowania oświadczałeś bez ogródki, żeś miał zlecenie, obalić prawo o wyborach i zniszczyć wolność druku. Od kogoś WPan miał to zlecenie? — Odp. Nie powiedziałem nigdy, że miałem takie zlecenie, nie mogłem go zatém od nikogo odebrać. Pyt. Któż WPana w wykonaniu planu, który rozporządzenia z dnia 25. Lipca wydał, u Króla wspierał? Odp. W tym względzie do ostatniéy chwili nie było żadnego planu. Pyt. Czy plan, podług któregoś WPan działał, roztrząsano w Radzie Ministrów? Odp. Jeżeli przez plan postępowania rozumie się obalenie instytucyy, takowy nie mógł być w Radzie Ministrów roztrząsanym, gdyż nigdy nie istnął. Co się zaś tycze systematu Rządu, którego się administracya, w któréy ia udział miałem, trzymać pragnęła, takowy na niczém innem nie opierał się iak na tém: ażeby Kartę samą przez urządzenia zgodne z prawami i obyczaiami naszemi, o ile możności rozwinąć. Z bytności moiéy w Anglii korzystałem, aby się obeznać z instytucyami tego kraiu, stósownemi dla Francyi, a nawet wypracowałem w téy mierze znaczne dzieło, które zapewne w Ministeryum znaleziono. — Pyt. Radząc Karólowi X. rozwiązać Izby, czyś WPan wtedy iuż, i z swoimi Kollegami umyślił plan, który rozporządzenia z dnia 25. Lipca uskuteczniły? — Odp. Rozwiązanie Izb uchwaloném zostało w Radzie Ministrów i w Radzie króla, nie miało atoli żadnego związku z wspomnionemi urządzeniami, o których wtenczas ani ieszcze myślano. Pyt. Jak WPan mógł przy owczesnym sposobie myślenia narodu sądzić, że nowa Izba inaczéy myśleć będzie iak rozwiązana? — Odp. Widziano w Anglii i Francyi częstokroć zmiany tego rodzaiu, mniemałem przeto istotnie, że wybory wypadną inaczéy; wiele osób dzieliło w téy mierze moie zdanie. Pyt. Czy WPan, chcąc Izbę podług swych myśli pozyskać, nie przedsięwziąłeś sam, albo przez swoich agentów, kroków nieprawnych w celu wywarcia wpływu na obiorców? Odp. Nie przedsiębrałem nic podobnego. Pyt. Nie używałeś WPan pogróżek, ażeby zyskać głosy urzędników. Odp. Nigdy; iako Minister wydałem tylko ieden okolnik w względzie wyborów, który nieściągnął na mnie żadnéy nagany. Jedyne wybory, które mię zaymowały, i to tylko iako osobę prywatną, były w departamencie wyższéy Legiery, z powodu, że w tym departamencie mam związki. Pyt. Czy WPan, wbrew prawu, które zapewnia tayne głosowanie, nie żądał po obiorcach, aby kartki otwarte, i to w sposób takowy, iżby napisane na nich nazwiska czytać było można, oddawali? Odp. Nigdy. Pyt. Czemuż układaiąc, albo też rozkazuiąc ułożyć odezwę królewską, która nowe wybory nakazywała, nieprzeraziłeś się WPan myślą, ogłaszać owych 221 deputowanych, którzy za adressem głosowali, za nieprzyiaciół Króla? Odp. Odezwa nie oznacza ich za nieprzyiaciół Króla. Pyt. Od którego czasu powziąłeś WPan plan do rozporządzeń z dnia 25. Lipca? Odp. Na siedm lub ośm dni przed podpisaniem ich przez Króla. — Pyt. Zamiar ten istnął iuż zapewne przed wniściem do Ministeryum P. Peyronnet i Chantelauze. Odp. Nie, bynaymniéy. Pyt. Czy nie przywołałeś WPan przynaymniéy tych mężów, aby kroki podobnego rodzaiu wspierali i wykonali?

Odp. Nie. Pyt. Czy P. Peyronnet, który iest autorem rozporządzenia z d. 25. Lipca tyczącego się wyborów, nie czytał WPan takowego przed wniściem swoiem do Ministeryum? Odp. Nie; wreście niewiem, kto iest autorem tego rozporządzenia. — Pyt. Czy nie oddaliłeś WPan Panów Courvoisier i Chabrol z Ministeryum, ponieważ ci niechcieli mieć udziału w wykonaniu systematu przeciwnego prawu? Odp. Nieoddaliłem tych dwóch mężów; sami wyszli z Ministeryum. Pyt. Jakież to były plany, któreś WPan w przytomności P. Courvoisier i Chabrol wynurzał, i które były przyczyną, że mężowie ci wystąpili z Ministeryum. Odp. Nie miałem żadnego planu, nie mogłem go zatem wynurzać. Pyt. Czy zamiar rozwiązania Izb nie miał na celu narazić Króla i kompromitować go w takim sposobie, żeby tylko za pomocą bagnetów mógł się utrzymać na tronie? Odp. Bynaymniéy, nawet niewiem co mogło dać powód do tego pytania. Pyt. Jeżeli Król sam powziął zamiar rozwiązania Izby, owych 121 deputowanych za nieprzyiacioł swoich ogłosić, i Ministeryum iakimkolwiek bądź sposobem utrzymać, czyś mu WPan w tym razie nie przełożył nieskończoną liczbę niebezpieczeństw, na iakie się przez to narażał? Odp. Nasamprzód wszystko co się Króla tycze opuszczam, iego osoba była dla mnie świętą; powtóre powtarzam, że owi 221 deputowani nigdy niebyli oznaczani iako osobiści nieprzyiaciele Króla, potrzecie zamiar utrzymania owczesnego Ministeryum, nie mógł nic bezprawnego zawierać w sobie; nie pierwszy to raz od czasu restauracyi rozwiązano Izby, ażeby utrzymać Ministeryum. Pyt. Jeżeliś WPan plan do uchwał wkrótce przed ich ogłoszeniem, ułożył, pytamy WPana: cóż się takowego w kraiu stało, coby do podobnego kroku powod dać mogło? Czyż w Narodzie nie panowała spokoyność? Odp. Nie, było stronnictwo, które kartę obalić i dynastyą z tronu zrzucić chciało. Pyt. Czyż wszystkie pisma oppozycyine nie głosiły poszanowania dla prawnego porządku rzeczy, posłuszeństwa dla istnących praw i dla tych któreby w prawnym sposobie nadane były? Odp. Sposób myślenia narodu, kazał nam się obawiać, ażeby zamiary pism tych w téy mierze nie urzeczywiściły się.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 30. Listopada.

Dnia 26. wykonali nowi Ministrowie przysięgę wierności.

Sir J. Shee mianowany iest Pod-Sekretarzem spraw zagranicznych w mieysce Lorda Dunglass.

Dnia 25. była Deputacya cechów londyńskich u nowego Ministra spraw wewnętrznych, z zapytaniem, kiedy N. Pan pozwoli, przedstawić ią sobie, w celu złożenia mu adressu względem uczty obywatelskiéy. Lord Melbourne przyrzekł, zapytać sią Króla. Pierwszyby to raz deputacya rzemieślników miała szczęście, być stawioną przed Królem Angielskim.

Xiążę Wellington przybył tu dnia 27. z Winchester i naradzał się w wydziale spraw wewnętrznych.

Xiążę Sussex obrany został Prezesem Król. towarzystwa umieiętności.

Sir R. Peel nieprzyiął ofiarowanego mu od Króla parostwa; wszakże szwagier iego Pan G. R. Dourson został członkiem rady gabinetowéy.

Lord Brougham iest dotąd pierwszym prawnikiem, który bezpośrednio z stanu adwokatów, nie przebiegłszy niższych stopni służby publicznéy, wyniesiony został na dostoyność Lorda Kanclerza.

Burzyciele spokoyności niedopuścili się nigdy ieszcze tak niebezpiecznego ze wszech miar zamachu, iaki w dniu 18. m. b. mieli zamiar wykonać przez opanowanie składu prochów gwardyi, któréy koszary o milę od Brighton są położone. Szczęściem zamysł ten został zniweczonym.

Goniec ma nadzieię, iż przez niepodległość Belgium upadnie wiele dotychczasowych przeszkód, które rząd Król. Niderlandzki stawiał przechodowemu handlowi Anglii do Niemiec.

Odbywaią się często rady gabinetowe, których przedmiotem, iak się zdaie, same interessa zagraniczne.

Rozmaite wiadomości.

W mieście Xiążęcia Szweryńskiego Wismar powstały niezgody między Magistratem i obywatelami. Xiążę zapobiegaiąc zaburzeniom, i pragnąc wymierzyć obydwom stronom przynależytą sprawiedliwość, wyznaczył Kommissarzy do rozpoznania nieporozumień i zagodzenia ich w sposobie poiednawczym.

Xiążę Karol Brunświcki, który przyiechał był dnia 3. m. b. do Goty, po cztérodniowéy tamże bytności, poiechał do Mec.

Tygodnik Petersburski zawiera następuiący artykuł: „*Duchowna Missya naznaczona do Pekinu. — Przybycie do Kiachty Mągolskiego Xięcia i iego swity. — Przyięcie członków Missyi i przybyłych Mągołów.* *) Spieszę z udzieleniem tobie listu niedawno przysłanego z Kiachty do Irkutska. — Nie zważaiąc na nadzwyczayne trudy podróży pochodzące z niezmiernéy powodzi za Baykalem, 7. Sierpn. w nayszczęśliwszą porę doiechałem do Chińskiéy granicy. W Troicko-Sawsku gdziem się z obowiązku zatrzymał, znaydowała się duchowna Missya i wszyscy iéy członkowie iadący do Pekinu. W saméy Kiachcie mieszkał ze swym orszakiem Rzeczywisty Radzca Stanu Baron Szylling fon Kanstandt; a do Chinskiéy handlowéy słobody przybył ieden Mągolski xiąże dla zdania zbiegłych za granicę Rossyan; ziadz tylu tak różnorodnych gości bardzo mnie zaymował, wdałem się więc w liczne rozmowy dla zaspokoienia ciekawości. — O teraznieszéy duchownéy Missyi w ogólności tu mowią, że składa się z oświeconych młodych ludzi różnego stanu, odznaczaiących się nadto dobremi obyczaiami i wielką zdatnością, co dostatecznie odpowiada nadzieiom rządu. Baron Szylling iak powiadaią, naybardziéy zaymuie się wespół z Burjatskiemi lamami rozbiorem xiąg Mągolskich i Tybetańskich; zdaie się iż nie sama tylko ciekawość pobudza go do tak nudnego zatrudnienia, ale cel wyższy i użytecznieyszy, iakim iest rozszerzenie filologicznych wiadomości o wschodnich ięzykach i obiaśnienie ciemnych wypadków historyi pierwotnych ludów Wschodniéy Azyi. Słychać ieszcze; iż Baron korzystaiąc z przemiany missyi, ma zamiar zapisać z Pekinu wielkie mnóstwo uczonych dzieł w Chińskim, Mandżurskim, Mągolskim i Tybetańskim ięzyku, w reszcie to com wyżéy powiedział o iego zamiarach, iest tylko moim domysłem; czas odkryie skutek, i prawdziwą przyczynę iego poszukiwań.

O przybyłym xięciu Mągolskim mówiono, iż iest trzecim synem Jundun-Darcia znaiomego w Rossyi z przyczyny iż długo zarządał pogranicznemi interessami w Urdze. — Zaymuie on teraz przy pogranicznym naczelniku mieysce Dyrektora kancellaryi, podobno w tym celu, aby czasem zaiął mieysce zmarłego oyca. Brat iego starszy otrzymał w spadku po oycu władzę i dostoieństwo, i sprawuie teraz przy dworze Chińskim obowiązek Generała-Adiutanta; drugi brat służy w gabinecie do przyimowania pism, naymłodszy zaś wychowuie się ieszcze w domu.

Pograniczny naczelnik Pan Pietuchow rozsądkiem i zręcznością swoią prędko ukończył uporną sprawę o zbiegach, 122. Sierpnia zaprosił na obiad wszystkich swoich oyczystych i cudzoziemskich gości. Nowość przedmiotów i rzadkość podobnych zdarzeń sprawiły, żem rad był, że mię na reiestrze zaproszonych pomieszczono. 22. z rana byłem iuż w Kiachcie.

Pół do dwunastéy dały się słyszeć za granicą ieden po drugim trzy wystrzały armatne; odgłos ich chociaż przytłumiony wydawał się mocnieyszy od strzału ręcznéy broni. Powiedziano mi, iż na każdy wyiazd Chińskiego pogranicznego naczelnika podobnie strzelaią. Nasza straż stoiąca w środku pogranicznéy bramy, prezentowała broń i z dziesięciu kozaków uszykowało się po obu stronach drogi. — Wkrótce potém ukazało się kilkadziesiąt Mągołów iadących konno iednym rzędem; mieli na sobie podarte i zasmolone Chińskie kaftany, stare kapelusze z obwisłemi łękami, z tyłu we wstążki upstrzone. U każdego na plecach sterczał kołczan i strzały, a z lewéy strony wisiał saydak z łukiem: broń i siodlła dostatecznie

---

*) Podług listu 30 Sierp. b. r. z Irkutska, ogłoszonego w tuteyszéy gazecie literackiéy.
(Przyp. Red. Tyg. Pet.)

odpowiadały ubiorowi. Za tym oddziałem iechało kilka małych wozów o dwóch kołach, pokrytych budami ociągniętemi czarną lub błękitną kitayką. Każdy woz ciągniony był przez iednego muła lub konia, woznicy szli pieszo po lewéy stronie obok konia. Nie trzymali w ręku leyców i machali tylko małemi biczami krzycząc o! o! albo yny! yny! W budkach siedzieli; w pierwszéy xiąże, w drugiéy Użargucy (tak nazywaią pogranicznego naczelnika), w trzeciéy sekretarz xięcia, w czwartéy Chiński urzędnik naznaczony do odprowadzenia naszéy missyi do Pekinu, w piątéy dway Boszko. — Za powozką xięcia iechało konno ze 20 uzbroionych Mągołów ubranych w zasmolone iedwabne odzienie i w czapkach oczepianych rozmaitemi kutasami; była to swita xiążęcia złożona z łayziow i oficerów. Za innemi powozami iechali konno z lulkami w ręku służalcy Chińscy. Xiążę zaiechał przed dom kupca Bosnina dla oddania wizyty Baronowi Szylling. O pryięciu i obchodzeniu się ich wewnątrz domu nic nie wiem, bo nie miałem powodu znaydować się przy téy ceremonii. Za godzinę zagraniczni goście ruszyli w dawnym porządku do domu rossyiskiego pogranicznego naczelnika. Jak tylko woz iaki zaieżdżał, służący zdeymował z przodu ławeczkę i przystawiał do wozu. Gospodarz spotkał na ganku xięcia i wprowadził do pokoiu; uwaga moia naybardziéy na niego była zwrócona, iako na pierwszą osobę z zagranicznych gości. Ma on lat około 40 choć wydaie się młodszy; wzrost niski i krępy; twarz smagławą okrągłą i szyię krótką, oczy wielkie czarne podwyższone iak u wszystkich Chińczyków i Mągołów, wzrok bystry, nos wysoki dosyć ostry i nie wielkie czarne wąsy, brody ieszcze nie zapuszcza. Gospodarz wprowadził xięcia do sali i wskazał mieysce na kanapie; po prawéy stronie usiadł iego sekretarz, a po lewéy Użargucy i dozorca.

W celu zapobieżenia nieporozumieniom podaie się ninieyszém do wiadomości publicznéy, iż zebrana tu artyllerya odbędzie dnia 16. m. b. strzelanie dla wprawy pod Główną.

Poznań, dnia 13. Grudnia 1830.

Ze strony Kommendantury.

Both,	Wilamowicz,
Generał Major i Dowódzca dywizyi.	Major i 2gi Kommendant.

Obwieszczenie literackie.

Dzieło pod tytułem:

Dykcyonarz geograficzny miast, miasteczek, wsi, rzek, iezior i t. d, znayduiących się w teraźnieyszém Królestwie Polskiem, z wyrażeniem znacznieyszych mieysc w bywszém W. X. Litewskiem, W. X. Poznańskiem, Prussach, Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Galicyi austryackiéy i Rzeczypospolitéy Krakowskiéy, z przydatkiem potrzebnieyszych wiadomości statystycznych i historycznych, przez E. W. Kainkę in 4to na pięknym drukowym papierze i wyraźném pismem,

wyidzie z druku przed Wielkanocą następnego roku 1831. Autor tego dzieła wydał sto biletów przedpłatnych (bilet po 18 złp. czyli 3 Tal.), które gdy rozkupione zostaną, natychmiast druk rozpoczęty będzie. Rozdane bilety znayduią się:

w Warszawie: u PP. Zawadzkiego i Węckiego od Nr. 1. do 40. inclusive,
w Krakowie: u Pana D. E. Friedleina od Nr. 41. do 60. inclusive,
w Wilnie: u P. Zawadzkiego od Nr. 61. do 80. inclusive,
w Poznaniu: u P. Mittlera od Nr. 81. do 90. inclusive,
w Wrocławiu: u Autora od Nr. 91. do 100. inclusive.

Po wyiściu dzieła, cena iego dla nieprenumeruiących podwyższoną będzie, a lista imienna prenumerantów, po tytule umieszczoną zostanie.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ zdaie się, iż dotychczasowe policyine przepisy, tyczące się meldowania i rozpoznawania legitymacyów osob obcych tu przybywaiących w zapomnienie poszły, przeto ponawiaiąc takowe podaie się do wiadomości i przestrzegania co następuie:

1.

Wszyscy utrzymuiący domy zaiezdne równie iak i wszyscy tuteysi mieszkańcy bez wyiątku, obowiązani są każdego przybyłego obcego, w dwie godziny po przybyciu, zameldować na piśmie w Biorze Policyinym, i paszport lub inne papiery tegoż legitymacyine zarazem podać. — Zameldowanie takowe dziać się powinno nawet i w czasie nocy, albowiem urządzonem zostało, że w nocy na Ratuszu w tym celu członek Magistratu znaydować się będzie.

2.

Za każde uchybienie lub zaniedbanie zameldowania, podpada oberzysta lub właściciel domu karze 2 do 5 Talerów.

3.

Wszyscy przyiezdni, którzyby dłużéy iak 24 godzin w mieście tuteyszém zabawili, obowiązani są w przeciągu tegoż czasu, stawić się przed Radzcą mieyskim, któremu zarząd policyi iest powierzony, i cel swego pobytu temuż obwieścić.

Rozporządzeniu temu nieulegaią:

a) osoby podróżuiące familiów Xiążęcych,
b) osoby poselstwa wraz z ich orszakiem,
c) Kuryery obce.

4.

Każdy obcy, któryby przeciw ninieyszemu urządzeniu wykraczał, wystawia się na nieprzyiemność, iż powołanym zostanie do tłumaczenia się przez policyą.

Oberzyści równie iak i właściciele domów maią obowiązek przybywaiących podróżnych o przepisie tym ostrzedz.

5.

Odmeldowanie wyieżdżaiących ztąd osób obcych, nastąpić również powinno w dwie godziny po ich wyieździe, pod uniknieniem kary w §. 2. wymienionéy.

Podobnież ukaranie spotyka tego, który o opóźnionym lub odłożonym wyieździe obcego donieść zaniedba.

6.

Gdy wymaga potrzeba, ażeby władza policyina, w ten moment zawiadomioną była o wszystkich znayduiących się obcych osobach tu w mieście, tedy wzywaią się wszyscy miasta tuteyszego mieszkańcy, aby naydaléy do dnia 9. m. b. doniesienie na piśmie z wyrażeniem bawiących się u nich obcych osób bezwzględnie czy takowe już dawniéy zameldowane były lub nie, do Biora policyi nadesłali.

7.

Officyaliści Policyini i Żandarmerya maią ostre zalecenie, ażeby na wszystkich tu przybywaiących podróżnych pilne oko dawali, szczególniéy zaś zaymowali się kontrollowaniem oberzów, czy xięgi podróżnych są w porządku prowadzone, i o zaszłych kontrawencyach doniesienie czynili.

8.

Spodziewać się należy, że szanowni mieszkańcy miasta Poznania do urządzenia ninieyszego iak naypilniéy się zastósuią, i tym sposobem przyłożą się dzielnie do zapewnienia spokoyności publicznéy.

Poznań, dnia 5. Grudnia 1830.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Jako possessor Ignacy Schaefer i Nepomucena z Kraiewskich Schaeferowa w Kołacie zamieszkali, intercyzą przed Notaryuszem w dniu 8. Marca r. b. zdziałaną, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, ninieyszém do wiadomości publicznéy podaie się.

Poznań dn. 15. Listopada 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wincenty Wazyński syn Apolonii z Wołyńskich owdowiałéy Wazyńskiéy, na ostatku zamężnéy Tarnowskiéy przed 32 laty z swą matką która poźniéy umarła, z ich ostatniego zamieszkania Neudorff przy Wronkach do Kutna w Królestwie Polskiém wyprowadzili się i od tego czasu żadnéy o sobie niedał wiadomości.

Na wniosek Reginy Wolińskiéy rzeczony Wincenty Wazyński ninieyszém publicznie w ten sposób zapozywa się, aby się on, lub iego niewiadomi pozostali sukcessorowie w przeciągu 9 miesięcy i wprawdzie naydłużéy w terminie praejudycyalnym

dnia 18. Marca 1831. r.

przed Deputowanym Referendaryuszem Thiel o godzinie 9. przedpołudniem w naszéy Izbie dla stron osobiście lub piśmiennie lub też przez pełnomocnika sądowém świadectwem o iego życiu i pobyciu opatrzonego meldował się, w przypadku niestawienia się zaś spodziewał, iż na wniosek Extrahentki ogłoszenie śmierci i co do tego należy podług praw zadecydowaném i maiątek iego nayblizszym wylegitymowanym sukcessorom przysądzonym będzie.

Poznań dnia 12. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Hrabiego Józefa Sokolnickiego wszyscy ci, którzy do summy Rubr. III. Nro. 3. na Krzesinach dla Franciszki Zuchowskiéy z Gąsiorowskich, względem pretensyi do Franciszka Mielżyńskiego mianéy, w ilości 300 tal. czyli 100 dukatów z zaległemi prowizyami od roku 1790., na zameldowanie przez kuratora obłąkanéy wierzycielki Augustyna Raczyńskiego w d. 29. Grudnia 1796. nastąpione, dla braku przyznania przez poprzednich właścicieli Michała i Stanisława Mycielskich na mocy dekretu kondescensyonalnego z dn. 8. Listopada 1791. i oblatowanego w Grodzie poznańskim z d. 24. Lutego 1791. z dekretu z d. 31. Marca 1800. zapisanéy protestacyi, iako właściciele, cessyonaryusze lub posiadacze pretensye maią, szczególniéy Franciszka owdowiała Zuchowska z Gąsiorowskich, tych sukcessorowie, cessyonaryusze lub ci, którzy w ich prawa wstąpili, aby się

w dniu 1. Marca 1831.

przedpołudniem o godzinie 9. przed deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Thiel w naszéy izbie dla stron do zameldowania ich pretensyy wyznaczonym terminie, stawili, pod tém zagrożeniem zapozywaią się, iż w razie niemeldowania się, z swemi pretensyami wykluczeni i im dla tego wieczne milczenie nakazane i summa ta na mocy wyroku prekluzyinego w xiędze hipoteczney wymazaną będzie.

Poznań, dnia 21. Października 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

pióra, kolorowe damskie chusteczki, naymodnieysze wstążeczki do zegarków i opaski it. w. w naytańszych cenach u

J. E. Krzyżanowskiego,
rynek No. 39.

Modne stroie damskie, upominki na gwiazdkę dla dzieci, lakierowane towary blaszane i przednią herbatę poleca

Karól Fryd. Baumann.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 11. Grudnia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	83¾	83
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	85½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	86½	85½
Wschodnio-Pruskie . . .	—	89
Szląskie	—	99¼

Poznań, dnia 14. Grudnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4

Prawdziwych żarowskich świec stołowych dostać można u

C. Müllera & Comp.
przy Wodnéy ulicy pod Nrem 163.

DONIESIENIE.

W hotelu Hamburgskim przy ulicy Garbary Nr. 395., są do wydzierzawienia dwa kramy w narożnikach na dole, oraz sklepy obszerne. — Bliższą informacyą, ochotę maiący zadzierzawić, znaydą w tymże hotelu u hausknechta mieyscowego.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 13. Grudnia 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	27	6	—	2	2	6
Żyto . . .	1	12	6	—	1	14	—
Jęczmień . .	—	27	6	—	1	—	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	21	—
Taterka . .	1	2	6	—	1	5	—
Groch . . .	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	15	—	—	—	18	—
Masła garniec	1	27	6	—	2	—	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	5	—	—	—	5	5	—
Siana cetnar à 110 ff. .	—	27	—	—	1	—	—